

Łochany Twamie!

W tej chwili otrzymałem list z Paryża,
w którym donoszą, że wszystkie podane przez
Was książki kosztują razem okolo 150 franków.

Wobec tego przysłał tylko niektóre z nich.

Wkrótce się albo otrzymacie je wprost
z Paryża, albo ja wam je stąd odeślę.

Zresztą tu w Berlinie trudno, ---- aż
do wieiktorii. Nic tak to trudno miasto schora
wobec Paryża...! Roboty mam dużo,

towarzystwa mało. - Wbrew spodziewaniu memu
może doznawać gwałtownej tęsknoty... za Galileją!

Z asytem podróżniczym
Ignacy Salmay

Łożę podróżnicze odumie serdecznie.